

I Zjazd Nauczycieli Języka Polskiego w Niemczech

Marzenna Rau,
nauczycielka z Kolonii

Mój znajomy, z racji tego, że od ponad ośmiu lat uczy dzieci języka polskiego, z uporem maniaka nazywał mnie „Siłaczką”. Buntowałam się, protestowałam, bo przecież inne czasy, a ja nowoczesna, wyzwolona, więc nie dam sobie przypiąć łątki. Jednak tak do końca nie byłam przekonana o słuszności mego uporu.

I Zjazd Nauczycieli Języka Polskiego w „Concordii” dowiódł mi, że nie jestem jednak „Siłaczką” wykonującą „prace u podstaw”.

Tym razem nie sprawdziły się najbardziej dramatyczne scenariusze w stylu Heinego: „gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania na ten sam temat”. Czy to zwykły przypadek, zbieg okoliczności, czy nagle próbowaliśmy mówić jednym głosem?

A może specyfika tematu? Ale promowanie języka polskiego też bywa różnie rozumiane przez środowiska polonijne. Nie wiem doprawdy, co się stało – czy to dobry wpływ maleńkiej ciałem, a wielkiej sercem Pani Haliny Koblenzer, organizatorki, czy miejsca, czy rzeczywiście polska Polonia w Niemczech wyrosła z przykrótkich niemodnych spodenek Polaka warchoła, oportunisty i zarozumialca? Nagle zdaliśmy sobie sprawę z oczywistości, że klótnie nie przysparzają nam sławy, a osiągnięcie szczytnych celów, które postawili sobie uczestnicy I Zjazdu nie jest możliwe bez zgody. Promowanie polszczyzny nie może być promowaniem samego siebie i i mającą zaściankowością – działalnością.

Dlatego rezolucje, petycje i wszelkie postanowienia podejmowane były ostatniego dnia obrad w atmosferze spokoju i skupienia, a mnogość nowoczesnych sposobów popularyzowania polszczyzny od zabaw z dziećmi poprzez precudne zajęcia z religii, po projekty teatralne i międzynarodową wymianę młodzieży, przewyższała niejedno szkolenie czy najbardziej zmysłne warsztaty dla nauczycieli.

Wygląda na to, że powiedzenie „Polak potrafi” niekoniecznie musi się sprawdzać w negatywnym sensie.



Na zdjęciu od lewej mgr Halina Koblenzer, gospodarz zjazdu, dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie Jan Englert oraz ksiądz doktor Ryszard Mroziuk, przewodniczący Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Tradycji, Kultury i Języka Polskiego.

22-24.04.2005 r. w Domu Polskiej Misji Katolickiej CONCORDIA w Herdorf - Dermbach w Nadrenii Palatynie odbył się I Zjazd Nauczycieli Języka Polskiego w Niemczech.

Konsul Generalny RP w Kolonii Elżbieta Sobótka występując na otwarciu obrad podkreśliła, że po raz pierwszy w historii udało się zgromadzić nauczycieli języka polskiego i przedmiotów ojczyźnych reprezentujących wszystkie polonijne organizacje oświatowe w RFN oraz wszelkie formy nauczania języka polskiego zarówno w niemieckim systemie edukacji, jak i poza tym systemem tzn. nauczanie przy Polskich Misjach Katolickich, w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Berlinie i szkolnych punktach konsultacyjnych przy Konsulatach Generalnych RP w Hamburgu, Kolonii i Monachium, a także w innych organizacjach polonijnych.

Ksiądz dr Ryszard Mroziuk, mówił o znaczeniu nauczania języka polskiego dla pielęgnowania tradycji narodowych oraz krzewienia wartości narodowych i religijnych wśród kolejnych pokoleń

Polonii w Niemczech. Zwrócił przy tym uwagę na potrzebę otwartości Polonii także na kulturę kraju zamieszkania. W toku dyskusji omówiono główne problemy związane z organizacją, finansowaniem i dydak-

Dwa odrębne zespoły zajmowały się określeniem podstawowych przesłanek dla wypracowania wspólnej koncepcji oświaty polonijnej w RFN oraz projektu promującego język polski w warunkach Unii Europejskiej.



Na zdjęciu uczestnicy zjazdu.

tyką języka polskiego w Niemczech. Wymieniano doświadczenia, przedstawiono nowe rozwiązania organizacyjne, w tym kształcenie językowe poprzez teatr.

Zjazd przyjął uchwały i rezolucje. Postanowiono za pośrednictwem Ambasadora RP w Berlinie dr Andrzeja Byrta zwrócić się do władz Rzeczypospoli-

tej Polskiej o podjęcie rozmów z partnerami niemieckimi w sprawie:

- upowszechnienia we wszystkich krajach związkowych RFN nauczania języka polskiego jako języka ojczyźnego w niemieckim systemie edukacji
- włączenia języka polskiego do kanonu języków obcych nauczanych w systemie edukacji w Niemczech
- zapewnienia finansowania przez stronę niemiecką pozaszkolnych form nauczania języka polskiego

Zjazd wystosował także list gratulacyjny do Papieża Benedykta XVI.

Po zamknięciu obrad zjazdu Dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie - Jan Englert - rozmawiał z nauczycielkami o sztuce komunikowania się i nauczania przy pomocy słowa oraz o roli teatru, także szkolnego, dla ćwiczenia wyobraźni młodzieży szkolnej.

Edukacja języka polskiego w Niemczech odbywa się w sposób zróżnicowany.

Najczęściej spotykaną formą nauczania przedmiotów ojczyźnych są szkoły parafialne przy Polskich Misjach Katolickich w RFN. Zajęcia prowadzone są przez 150 nauczycieli i kilkudziesięciu katechetów dla 8500 uczniów.

2300 uczniów objętych jest nauczaniem języka polskiego - jako języka ojczyźnego - w systemie szkół publicznych RFN prowadzonym w 7 krajach związkowych RFN przez 28 nauczycieli zorganizowanych w Związku Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów.

Nauka języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim dla 835 uczniów prowadzona jest także w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Berlinie i jej filiach w Hamburgu, Kolonii i Monachium.

Polska Macierz Szkolna obejmuje nauczaniem 330 uczniów. Towarzystwo Oświata 300, a Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Podium 120 uczniów.

Ponadto 5640, głównie dorosłych osób, uczestniczy w kursach języka polskiego prowadzonych przez niemieckie Uniwersytety Ludowe.



W dniu rozpoczęcia Zjazdu pani mgr Halina Koblenzer otrzymała SREBRNY MEDAL – odznaczenie nadawane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – w uznaniu wielkich zasług dla oświaty polonijnej oraz wkładu w jednoczenie środowiska nauczycieli polskich w Niemczech.

Jerzy Rasala Konsul Konsulatu Generalnego RP w Kolonii

Nauczanie języka polskiego w Niemczech nie rozstrzyga się na zjazdach, ale w salach lekcyjnych, w klasach szkolnych. Dlatego zatem I Zjazd Nauczycieli Języka Polskiego uważam za bardzo znaczący dla oświaty polonijnej?

Nie tylko dlatego, że po raz pierwszy na sali obrad zgromadzili się nauczyciele reprezentujący wszystkie - poza uniwersyteckimi- formy nauczania języka polskiego. Były to głównie Panie przybyłe na Zjazd z całych Niemiec. Mogły w CONCORDII poznać się i policzyć. Naocznie przekonać o tym jak wielki stanowią potencjał intelektualny i organizacyjny. Usłyszeć, że to co robią jest ważne i potrzebne, że ich praca jest dostrzegana i doceniana przez rodziców, organi-

zacje polonijne, i władze oświatowe w Polsce. Doświadczyć, że zawsze mogą liczyć na życzliwość i pomoc konsula ds. Polonii. Myślę, że jeśli wyjeżdżały ze Zjazdu z takim przekonaniem, to wszyscy osiągnęliśmy wielki sukces.

Staropolska wręcz gościnność i niezwykła atmosfera stworzona przez Księdza Prałata Ryszarda Mroziuka spowodowały, że w Ośrodku Spotkań CONCORDIA, jak we własnym domu czują się nauczyciele i działacze polonijni bez względu na to, do której organizacji należą i jakie poglądy reprezentują. To wielka sztuka i wielka zasługa Księdza. Powszechne uznanie wzbudził zgodny udział w Zjeździe liderów najbardziej znaczących organizacji polonijnych.

Zjazd z udziałem 90 osób został starannie przygotowany. Uczestnicy znaleźli w przygotowanych materiałach kompleksowe informacje niezbędne dla ogarnięcia całokształtu problemu edukacji języka polskiego za granicą, także liczne przemyślenia i propozycje dotyczące oświaty polonijnej w RFN. Teczki zjazdowe zawierały fakty i liczby nigdy wcześniej nie zebrane i nie publikowane. Na wielkie słowa uznania zasłużyła mgr Halina Koblenzer – dyrektorka Biura Organizacyjnego Zjazdu i jej dwie zastępczyni: mgr Beata Wasiak i mgr inż. Lilla Szyra-Huber z PMK w Karlsruhe. Dla mnie właśnie te Panie są prawdziwymi, chociaż cichymi bohaterkami tego udanego zjazdu.